

Marcin Maciuk

Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie

Patriotyzm u progu wolności w świetle syberyjskich wykładów Romana Dyboskiego

Uczeni rozmaitych dyscyplin, publicyści i przedstawiciele wszelakich postaw światopoglądowych w różnych okresach historii Polski starali się odpowiedzieć na pytanie, czym jest polski patriotyzm lub czym być powinien¹. Zmieniające się uwarunkowania polityczne na przestrzeni dziejów skłaniały często do ponownej refleksji nad postawą wobec ojczyzny i weryfikacji wcześniejszych poglądów. Jak wskazuje ks. Andrzej Zwoliński, nie istnieje jedna definicja patriotyzmu, gdyż każdy człowiek indywidualnie kreuje jej treść, każde pokolenie w zależności od zaistniałych uwarunkowań wypracowuje własną formułę patriotyzmu². W związku z tym stykamy się z szeroką gamą bardzo rozbieżnych interpretacji problemu „miłości ojczyzny”. Owa różnorodność inspiruje historyków do rozmaitych analiz, mających na celu ukazanie idei patriotyzmu w zmiennych kontekstach miejsca i czasu³. Interesującą próbę zdefiniowania zjawiska podjął Andrzej Walicki⁴. Badacz związany z „warszawską szkołą historii idei” wskazuje, iż można

¹ Interesujący zbiór wybranych tekstów dotyczących rozważań na temat polskiego patriotyzmu i narodu w XIX i I. poł. XX w. powstał w ramach programu „Patriotyzm jutra” realizowanego przez Ośrodek Myśli Politycznej i Wyższą Szkołę Europejską im. Ks. J. Tischnera. Zob. *Patriotyzm Polaków. Studia z historii idei*, red. Jacek Kloczkowski, Kraków 2006; *Z dziejów polskiego patriotyzmu. Wybór tekstów*, red. Jacek Kloczkowski, Kraków 2007.

² Andrzej Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań o narodzie*, Kraków 2005, s. 144.

³ Szeroką literaturę na ów temat znaleźć można w dwóch wydawnictwach pokonferencyjnych: *Patriotyzm Polaków...*; *Formuły patriotyzmu w Europie Wschodniej i Środkowej od Nowożytności do Współczesności*, red. Andrzej Nowak, Andrzej A. Zięba, Kraków 2009.

⁴ Andrzej Walicki, *Tradycje polskiego patriotyzmu*, „Aneks” 1985, nr 40; Andrzej Walicki, *The Three Traditions in Polish Patriotism and Their Contemporary Relevance*, Bloomington 1988; Andrzej Walicki, *Naród, nacjonalizm, patriotyzm*, Kraków 2009, s. 344–397.

wyodrębnić w polskiej tradycji trzy koncepcje patriotyzmu, ukształtowane w różnych okresach historycznych, ale w swej istocie przenikające się wzajemnie. Pierwszy model postawy względem ojczyzny wywodzi ze szlacheckiego republikanizmu i określa go jako wierność woli narodowej dążącej do wewnętrznej i zewnętrznej suwerenności. W tym ujęciu patriotyzm utożsamiony został z aktywnym obywatelstwem połączonym z obroną niepodległości państwa. Drugą formułę patriotyzmu nazywa wiernością idei narodowej. Ma ona genezę w romantycznym pojmowaniu narodu. Wreszcie trzeci typ patriotyzmu związany z ruchem narodowym A. Walicki definiuje jako obronę realistycznie widzianego interesu narodowego. Zaprezentowana powyżej skrótowo koncepcja unaocznia, jak bardzo skomplikowana jest problematyka polskiego patriotyzmu i jak wiele aspektów obejmuje.

Po krótkim odniesieniu teoretycznym spróbujemy pochylić się nad zagadnieniem, odnosząc się do konkretnego przykładu. Bez wątplenia istotnym momentem w historii narodu polskiego stał się rok 1918. Zakończenie I wojny światowej przyniosło Polakom upragnioną niepodległą ojczyznę. Odczucia polskiego narodu w pełni oddają słowa biskupa przemyskiego Józefa Pelczara skierowane w 1919 r. w liście otwartym do posłów na Sejm Ustawodawczy: „Przez całe życie tęskniłem za Polską wolną, silną i świętą, modliłem się o taką Polskę i pracowałem, jak mogłem, dla takiej Polski (...) Modliły się, pracowały miliony prawych Polaków na ziemi. Wreszcie wybiła godzina sprawiedliwości Bożej; sprawiedliwość Boża w wielkiej wojnie obaliła trony następców carycy Katarzyny, Fryderyka II i Marii Teresy; miłosierdzie zaś Boże kazało powstać Polsce na życie nowe. Stał się cud wielki, którego chyba ślepy na duszy nie widzi”⁵. Radość, jaką wyraził biskup Pelczar szybko musiała ustąpić miejsca realnym zadaniom związanym z odbudową Ojczyzny. Kluczowym wyzwaniem po okresie rozdarcia pomiędzy trzy odrębne podmioty polityczne stało się scalenie narodu w jedno społeczeństwo skupione wokół idei niepodległego państwa polskiego. Potrzebę tę oddają słowa Józefa Piłsudskiego skierowane w jednym z listów do Romana Dmowskiego: „Masa polskiego społeczeństwa jest rzeczą niczyją, luźnie chodzącą, nie ujętą w żadne kadry organizacyjne, nie posiadającą żadnych właściwie przekonań, jest masą bez kości i fizjonomii”⁶. Niektórzy podkreślali wówczas, że istotną rolę w kształtowaniu

⁵ A. Zwoliński, *Wprowadzenie do rozważań...*, s. 154.

⁶ Waldemar Łysiak, *Stulecie kłamców*, Chicago–Warszawa 2000, s. 115.

zrębów narodowej tożsamości odegrać musi środowisko naukowe. Zwracał na to uwagę Władysław Natanson 7 października 1922 r. w przemówieniu do młodzieży podczas uroczystości inauguracji roku akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, mówiąc: „Gdy uniwersytet jest czynnym warsztatem, w którym wytwarza się narodowe jutro, gdy w nim kipi myśl twórcza, gdy zeń wybiegają śmiałe lub mądre idee oraz dobroczynne odkrycia, wolno nam wówczas powiedzieć, że działa nie tylko na szczupłą garstkę młodzieży, która w jego murach przebywa; wolno wówczas powiedzieć, że jest pochodnią, przed narodem płonąca, że jego promieniowanie podąża w kraj cały”⁷. Celem uczonych, według Natansona, było wykreowanie poprzez naukę prawych i szlachetnych obywateli, umiejących podjąć się wszelkich obowiązków względem Ojczyzny⁸.

Wagę owej misji u progu wolnej Polski doskonale rozumiał inny uczony tych czasów – Roman Dyboski, skądinąd uczestnik, tzw. sympozjonów, czyli prywatnych zebrań dyskusyjnych organizowanych przez W. Natansona. Rolę budziela narodowej wspólnoty w pierwszych latach II Rzeczypospolitej przyszło mu jednak pełnić w nieco odmiennych warunkach niż uczonym w kraju, mianowicie na zesłaniu w Rosji. To właśnie tam, w państwie, które z ogromną determinacją zwalczało przez szereg lat polskość, na syberyjskiej ziemi, która pochłonęła setki bohaterskich istnień narodu polskiego, wygłaszał odczyty dla towarzyszy niedoli, budząc w nich patriotyzm i poczucie narodowej dumy. Zanim jednak pochylimy się nad treścią owych odczytów, przybliżmy nieco postać samego autora, by uzyskać szerszy kontekst jego patriotycznej działalności.

Wiedzę na temat życia i działalności R. Dyboskiego czerpać można z archiwaliów, jakie po sobie pozostawił. Spuścizna uczonego obejmująca ok. 3,85 mb znajduje się w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie⁹. Znaleźć tu można materiały biograficzne i rodzinne, dokumenty związane z działalnością w rozmaitych organizacjach, w tym w Polskiej Akademii Umiejętności, niewielki fragment korespondencji (m.in. kilkanaście listów W. Natansona). Duża część materiałów to owoce jego naukowej pracy z zakresu historii literatury angielskiej, wśród których uwagę przykuwają niewydane jak dotąd dzieła z okresu okupacji 1939–1945. Spory fragment

⁷ Władysław Natanson, *Nauka wobec świata*, [w:] Idem, *Wspomnienia i szkice*, Kraków 1977, s. 21–22.

⁸ *Ibidem*, s. 30.

⁹ AN PAN i PAU, Spuścizna Romana Dyboskiego, sygn. K III-90.

spuścizny obejmują archiwalia będące pokłosiem publicystycznej pracy Dyboskiego, a także jego licznych akcji popularyzatorskich, a mianowicie podróży, odczytów czy spotkań. W obrębie tej grupy wyróżnić należy teksty wykładów z zakresu historii i literatury polskiej wygłaszane w okresie pobytu w Rosji w latach 1918–1921, które stanowią podstawę poniższych rozważań. Część materiałów związanych z osobą R. Dyboskiego znajduje się także w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Głównym Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych¹⁰. Ważnym źródłem informacji o życiu i działalności uczonego są również wspomnienia, jakie sam publikował, spośród których zasadniczym w kontekście niniejszego artykułu jest zapis pobytu uczonego w Rosji, sporządzony tuż po powrocie do kraju¹¹.

Na temat życia i działalności R. Dyboskiego jak dotąd najszerzej pisała Zofia Krajewska¹². Istotną pozycję wśród prac poświęconych uczoneму zajmuje monografia, stanowiąca pokłosie konferencji zorganizowanej w Krakowie przez Instytut Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w 50. rocznicę jego śmierci¹³. Zebrane w niej artykuły traktują głównie o działalności naukowej uczonego i dotyczą tworzenia przez Dyboskiego zrębów anglistyki w Polsce. Ukazało się również kilka biogramów i szkiców biograficznych¹⁴. Przyznać jednak należy, że jak dotąd nikt

¹⁰ AUJ, sygn. S II 619, IV 22, IV 2868; AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, sygn. 2328; AGAD, C.K. Ministerstwa Wyznań i Oświaty, sygn. 66u.

¹¹ Roman Dyboski, *Siedem lat w Rosji i na Syberii*, Kraków 1922 (wydanie późniejsze Warszawa 2007); Roman Dyboski, *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1924; Roman Dyboski, *Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1930.

¹² Zofia Krajewska, *Roman Dyboski*, Cieszyn 1968.

¹³ *Professor Roman Dyboski: Founder of English studies in Poland. Proceedings of the Commemorative Conference for Roman Dyboski (1883–1945)*, Kraków, 1–2 June 1995, red. Teresa Bela, Elżbieta Mańczak-Wohlfeld, Kraków 1997.

¹⁴ Wymienić można m.in.: „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 1939–45, s. 81–82; *Pamiętnik Literacki*, 1946, 39, s. 111–123; Maria Laskowska, Władysław Tarnawski, *Dyboski Roman*, [w:] PSB, t. VI, Kraków 1946, s. 33–35; Stanisław Helsztyński, *Wstęp* [w:] Roman Dyboski, *Wielcy pisarze amerykańscy*, Warszawa 1958; *Słownik współczesnych pisarzy polskich*, t. I, 1963, s. 462–472; *Encyklopedia katolicka*, t. IV, 1983, s. 410–411; Andrzej Śródka, *Uczni Polscy XIX–XX stulecia*, t. 1, Warszawa 1994, s. 414–416; Teresa Bela, *Roman Dyboski*, [w:] *Złota księga Wydziału Filologicznego UJ*, red. Jan Michalik, Wacław Walecki, Kraków 2000, s. 284–289.

nie analizował treści wykładów, jakie Dyboski wygłosił w Rosji, stąd też podjęcie tego tematu wypełni powstałą w tym obszarze lukę.

R. Dyboski urodził się w 1883 r. w Cieszynie. Bez wątpienia na jego osobowość, cechującą się takimi wartościami, jak pracowitość i oddanie ojczyźnie, ogromny wpływ miały lata dzieciństwa i młodości. To właśnie rodzina, a w szczególności ojciec – Antoni, rejent w Cieszynie, znany działacz na rzecz polskości na Śląsku, prezes Czytelni Ludowej i Sokoła, wykreowała w młodym Dyboskim poczucie obywatelskiej odpowiedzialności¹⁵. Wpływ na charakter przyszłego anglisty wywarła również jego droga edukacyjna. Nauka w ośmioletnim niemieckim gimnazjum w Cieszynie, zetknięcie się na początku drogi studenckiej na Uniwersytecie Jagiellońskim (1901) z tak wybitnymi jednostkami, jak Wilhelm Creizenach – germanista i anglista, Maksymilian Kaweczyński – historyk, czy Kazimierz Morawski – sławny filolog klasyczny, kontynuacja studiów na Uniwersytecie Wiedeńskim (1902–1905), gdzie uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie rozprawy *Tennysons Sprache und Stil*, następnie wyjazd na stypendium do Londynu, Oxfordu i Cambridge pozwoliły Dyboskiemu nie tylko zdobyć ogromną, wszechstronną wiedzę, ale również nauczyć się wieloaspektowo spoglądać na świat i Polskę.

Życiową pasją Dyboskiego były badania nad literaturą angielską. Efektem żmudnej naukowej pracy, podejmowanej również w trudnych warunkach rosyjskiej niewoli czy niemieckiej okupacji, stały się m.in. tak fundamentalne dzieła, jak *Literatura i język średniowiecznej Anglii*, *O sonetach i poematach Shakespeare'a*, *Rytmika wysiłku i znużenia w twórczości Shakespeare'a*. Niezwykle fascynujące i godne podziwu jest to, iż tak jak napisano w jednym z artykułów z okazji 25-lecia pracy naukowej Dyboskiego: „We wszystkich tych pracach przebija wprost fenomenalna znajomość psychiki i kultury Anglii, jej ustroju politycznego i urządzeń społecznych, prawdziwe znanstwo tematu i głębokie wczucie się w atmosferę tego środowiska”¹⁶. Dyboski prowadząc badania naukowe, odznaczał się jednocześnie poczuciem niezwyklej odpowiedzialności za to, by podjęte przez niego prace były kontynuowane przez kolejne pokolenia. Stąd też jako kierownik Katedry Filologii Angielskiej (1908–1914 i 1922–1945) i Katedry Germanistyki

¹⁵ Zob. Franciszek Popiołek, *Dyboski Antoni*, [w:] PSB, t. VI, Kraków 1946, s. 33.

¹⁶ AN PAN i PAU, Spuścizna Romana Dyboskiego, sygn. K III-90, [E. G.], *Duchowy ambasador Polski. W 25-lecie pracy naukowej prof. Dr. Romana Dyboskiego*, wycinek prasowy.

(1913–1914), a także dziekan Wydziału Filozoficznego, cechując się znakomitym oratorstwem, umiejętnością formułowania tez i wniosków, jasnością przekazu, starał się zainspirować młodzież studencką do zainteresowania się osiągnięciami angielskiej kultury literackiej. Jego uczniami byli chociażby Andrzej Tretiak, Waław Borowy, Maria Michalska czy Przemysław Mroczkowski.

Najwięcej jednak wysiłku poświęcił uczony na propagowanie kultury i historii Polski. Wykorzystując humanistyczne wykształcenie, znajomość pięciu języków obcych i talent oratorski, stał się swego rodzaju ambasadorem Polaków w świecie, łącznikiem kulturowym między Polską a innymi krajami. Wsławił się głównie cyklem wykładów, jakie przeprowadził w celu popularyzacji historii Polski w krajach anglosaskich. Na terenie Wielkiej Brytanii ośrodkiem działalności Dyboskiego był m.in. londyński School of Slavonic Studies. Wygłaszał również liczne odczyty i prelekcje w kraju, a także współpracował z wieloma czasopismami, takimi jak „Czas”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Pamiętnik Literacki” czy „Przegląd Współczesny”, na łamach których zaznajamiał czytelników z realiami świata anglosaskiego, a także poruszał aktualne problemy dotyczące społeczeństwo polskie, w tym kwestie edukacji. Dyboski doskonale wiedział, że podstawą społeczeństwa jest wiedza i wychowanie. Stąd też w 1945 r. zaraz po wyzwoleniu Krakowa energicznie przystąpił do organizacji anglistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Niestety jego aktywność przerwała nagła śmierć. Zmarł na atak serca 1 czerwca 1945 r.

Istotnym momentem, który wywarł znamienny wpływ na życie i poglądy Dyboskiego, stała się siedmioletnia niewola w Rosji w latach 1914–1921, którą podsumował słowami: „te siedem lat wędrówek i poniewierki po Rosji na odwrót uzupełniły moją polską edukację obywatelską tym nieocenionym skarbem, jakim jest spotęgowane poczucie godności narodowej, wyższości kulturalnej i żywotności politycznej nas Polaków w porównaniu z głęboko myślącym i czasem błyszczącym zdolnym, ale chronicznie gnuśnym i społecznie bezradnym sąsiadem naszym na Wschodzie”¹⁷.

Do niewoli rosyjskiej dostał się podczas walk w okolicach Pińczowa w grudniu 1914 r., gdzie w randze oficera armii austro-węgierskiej dowodził kompanią 16. Pułku Piechoty Obronnej Krajowej. Losy Dyboskiego w Rosji układały się różnie. Na początku znalazł się w Moskwie, gdzie dzie-

¹⁷ R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji...*, s. 235.

ki pośrednictwu Elżbiety Hulanickiej pracującej w Komitecie Głównym Polskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny oraz komendanta podmorskiej stacji etapowej dla jeńców wojennych hr. Adama Rzewuskiego został uwolniony na podstawie poręki osobistej rosyjskiego arystokraty Mikołaja Gagarina¹⁸. Mógł wówczas aktywnie uczestniczyć w spotkaniach dyskusyjnych organizowanych przez Rosjan i Polonię moskiewską w Domu Polskim, czy też w redakcji czasopisma „Echo Polski”. Trzeba jednak stwierdzić, że z owych dysput wyciągnął dwa niepokojące wnioski. Stwierdził, iż naród rosyjski nie jest w stanie zrozumieć kwestii dążeń Polaków do odbudowy niepodległego państwa polskiego, a polska emigracja w Rosji nie potrafi porozumieć się co do kształtu przyszłej Rzeczypospolitej¹⁹. Jesienią 1915 r. Dyboski znalazł się w Rostowie Wielkim, gdzie nad jeńcami sprawowano dość łagodny nadzór. Uczony mógł pracować równolegle w trzech sekcjach Komitetu Polskiego: w sekcji szkolnej, gdzie podjął się skonstruowania programu nauczania dla nowo powstających polskich szkół średnich w Moskwie, w sekcji dla „obcoppoddanych” Polaków, pracując nad projektem utworzenia organizacji, która dawałaby jeńcom ochronę prawną przed różnymi działaniami ze strony rosyjskiej i w sekcji doraźnej pomocy, gdzie zetknął się bezpośrednio z nędzą wygnańcza²⁰. W 1916 r. w związku z decyzją sztokholmskiej konferencji Czerwonych Krzyżów stron walczących w I wojnie, podjętą na wniosek szwedzkiej Akademii Umiejętności, o umieszczeniu wszystkich ludzi nauki w Kazaniu, Dyboski został przeniesiony do tego miasta. Tutaj dzięki katalogowaniu polskich książek w ramach prac Wydziału Opieki nad Zabytkami Polskimi w Rosji działającemu przy Komitecie Polskim mógł korzystać z biblioteki uniwersyteckiej i pracować naukowo²¹. Sytuacja Dyboskiego pogorszyła się z powodu jego zaangażowania w sprawę pomocy dla grupy jeńców – żołnierzy, w tym studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego wysłanych do kraju Zabajkalskiego. W wyniku odkrycia korespondencji, jaką w tej kwestii prowadził z Polskim Towarzystwem Pomocy Ofiarom Wojny w Piotrogradzie, został zesłany do Głazowa w guberni wiackiej, gdzie spędził pół roku w najsurowszym od-

¹⁸ *Ibidem*, s. 40.

¹⁹ *Ibidem*, s. 40–46.

²⁰ *Ibidem*, s. 62.

²¹ *Ibidem*, s. 70–71.

osobnieniu²². Szukanie pomocy w redakcji „Echa Polskiego” przyniosło odwrotny od zamierzonego skutek. Po tym jak w rubryce „Listy od jeńców” wydrukowano pod tytułem „Z piekła dantejskiego” list Dyboskiego, sytuacja Uczonego znacząco się pogorszyła. Został przeniesiony kolejno do Moskwy, miasta Arzamas w guberni niżnonowogrodzkiej i wreszcie do Chabarowska nad Amurem, do obozu karnego o zastrzonym rygorze Krasnaja Rieczka na brzegu rzeki Ussuri, gdzie zsyłano jeńców niewygodnych politycznie²³. Jego położenie uległo pewnej poprawie po interwencji Jadwigi Dziubińskiej, późniejszej kierowniczki Ekspozytury Polskiej Delegacji Repatriacyjnej w Piotrogradzie, która uzyskała zgodę na uwolnienie jeńców i przeniesienie ich do rządowych domów na przedmieściach Chabarowska²⁴. W 1919 r. Dyboski rozpoczął służbę w 5. Dywizji Strzelców Polskich na Syberii, gdzie został kierownikiem komisji kulturalno-oświatowej, której celem było szerzenie wiedzy wśród polskich żołnierzy²⁵. Na początku 1920 r. po kapitulacji Dywizji dostał się do niewoli bolszewickiej i został osadzony w obozie dla jeńców w Gródku koło Krasnojarska w guberni jeniisejskiej. Panowały tam bardzo trudne warunki bytowe. Na kilkadziesiąt tysięcy internowanych tam

²² Dyboski podejrzewał, że został poświadczony o chęć zorganizowania ucieczki owych jeńców do Mongolii, zob. R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji...*, s. 84.

²³ *Ibidem*, s. 86.

²⁴ *Ibidem*, s. 88–89.

²⁵ Dzieje 5. Dywizji Strzelców Polskich na Syberii dość dobrze przebadano i opisano w licznych wspomnieniach. Bibliografia prac dotyczących tej formacji wojskowej opublikowanych w dwudziestolecu międzywojennym ukazała się w 1938 r. na łamach 3. numeru pisma „Sybirak”. Wśród ważniejszych pozycji, w których poruszono problem 5. Dywizji, wymienić można m.in. Jan Rogowski, *Dzieje Wojska Polskiego na Syberii*, Poznań 1927; Henryk Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie*, Warszawa 1991; Jarosław Neja, *Charakterystyka środowiska V Dywizji Strzelców Polskich na Syberii*, [w:] *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. Antoni Kuczyński, Wrocław 1998; Stanisław Bohdanowicz, *Ochotnik. V Dywizja Syberyjska w nietuszowanej relacji rekruta z 1918 roku*, Warszawa 2006. Ponadto szereg artykułów publikowanych w kwartalniku „Zesłaniec”, zob.: Jan Nałęcz-Koniuszewski, *Historia V Dywizji Syberyjskiej Wojska Polskiego*, „Zesłaniec” 2006, nr 25; Jerzy Gruszczyński, *Zapomniane wojsko. Rozkaz Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego do 5. Dywizji Strzelców Syberyjskich*, „Zesłaniec” 2010, nr 42; Teofil Lachowicz, *Zagłada 5. Dywizji Syberyjskiej (przyczynki)*, „Zesłaniec” 2011, nr 49; Paweł Aleksandrowicz, *Tragiczne losy byłych żołnierzy 5. Dywizji Syberyjskiej*, „Zesłaniec” 2011, nr 49; Sergiusz Leończyk, *V Syberyjska Dywizja Strzelców Polskich i zakończenie jej działalności w guberni Jenisejskiej (1919–1921)*, „Zesłaniec” 2011, nr 49; Damian Bienias, *Życie codzienne syberyjskiej V Dywizji Strzelców Polskich w okresie jej stacjonowania w Nowonikołajewsku na Syberii w 1919 roku*, „Zesłaniec” 2012, nr 52.

oficerów i żołnierzy wojsk kołczakowskich w ciągu zimy 1919/1920 zmarło na tyfus plamisty według tylko urzędowych sprawozdań 22 000 ludzi²⁶. Wiosną 1920 r. uciekł z obozu do pobliskiego Tajszetu, gdzie ukrywał się przez rok jako monter Stanisław Adamski, pracując w okręgowym komisariacie aprowizacyjnym²⁷. Został wykryty i osadzony w więzieniu, a później przetrzymywany w obozach pracy w Krasnojarsku i Moskwie²⁸. Jeniecka tułaczka Dyboskiego zakończyła się ostatecznie w listopadzie 1921 r., kiedy to wyzwolono go za pośrednictwem Delegacji Repatriacyjnej Polskiej w Moskwie²⁹. Do Polski powrócił w styczniu 1922 r.

Kręta i bogata w różne doświadczenia jeniecka droga nie tylko zweryfikowała spojrzenie Dyboskiego na Rosję, ale także pozwoliła zaobserwować w rozmaitych sytuacjach polskich współtowarzyszy niedoli. Wnioski, jakie wyciągnął, nie były optymistyczne. Zauważył, że zesłanie bardzo źle wpływa na postawę Polaków. Owa negatywna zmiana miała różnorodne podłoże. Paradoksalnie jednym ze źródeł demoralizacji według badacza, stały się organizacje zarówno polskie, jak i rosyjskie niosące pomoc zesłańcom³⁰. Żołnierze uzależniali się od wsparcia, szczególnie materialnego, jakie otrzymywali od różnych towarzystw. Najgorszy stał się fakt, iż zesłańcy, szukając najkorzystniejszych źródeł zysku, przyjmowali postawę pasywną i nie podejmowali żadnej pracy, woląc żyć z żebraczych zasiłków. Dyboskiego ów negatywny proces zmiany mentalności jeńców niepokoił, gdyż wiedział, że będą oni przyszłymi obywatelami państwa Polskiego. Jak pisał: „W ogóle prosta linia rozwoju prowadzi od ówczesnego rozbitka wojny światowej do dzisiejszego repatrianta z Bolszewii, jak go studiowałem podczas pracy w Delegacji repatriacyjnej polskiej w Moskwie w końcu roku 1921, i jest to linia postępowego rozstroju i rozkładu moralnego, coraz gruntowniejszego wykorzenia z natury tych ludzi pojęcia o związku przyczynowym między pracą a utrzymaniem”³¹. Zdawał sobie sprawę, że szczególnie w tym momencie dziejowym odrodzona Polska nie potrzebowała ludzi skazanych próżniactwem, ale obywateli aktywnych i pracowitych. Niepokój Dyboskiego pogłębiało dodatkowo zjawisko, które zaobserwował wśród

²⁶ R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji...*, s. 81.

²⁷ *Ibidem*, s. 160.

²⁸ *Ibidem*, s. 173–174.

²⁹ *Ibidem*, s. 199.

³⁰ *Ibidem*, 62–63.

³¹ *Ibidem*, s. 63.

żołnierzy 5. Dywizji Strzelców Polskich na Syberii. Mianowicie w wyniku wydłużającego się pobytu na zesłaniu, wieloletniej rozłąki z rodziną i brakiem jakichkolwiek oznak zainteresowania ze strony odrodzonej Ojczyzny, bezpłodne oczekiwanie na upragnione wyzwolenie z Syberii przeradzało się w zubożenie i marazm prowadzący do zatracenia polskości³². Jeńcy łatwo ulegali w opinii Dyboskiego procesowi o wiele gorszemu od prostego zruszczenia czy sowietyzacji, polegającemu na zmianie psychiki, umysłowości i etyki z polskiej na rosyjską, a później bolszewicką³³. Przesławiali rozróżniać podstawowe kategorie, takie jak dobro i zło. Przejawem tego moralnego upadku polskiego jeńca stawały się wszechobecne pijaństwo, a także rozpowszechniające się w myśl komunistycznej zasady, iż wszystko jest wspólne – kradzieże. Polacy na Syberii tracili więc z ojczyzną i domem rodzinnym, czego symbolem stały się chociażby coraz częstsze małżeństwa z Rosjankami, będące dla Dyboskiego dowodem na utratę nadziei na powrót do ojczyznanego kraju i symbolem wyrzeczenia się Ojczyzny³⁴.

Dyboski nie mógł beczynnym patrzeć na upadek moralno-obyczajowy rodaków. Diagnoza, jaką postawił, skłoniła go do konkretnych działań. Właśnie w tym kraju, który sam określił „ołtarzem chroniącym w sobie szczątki tysięcy polskich męczenników”³⁵ poczuł, że ma do spełnienia szczególną misję wobec polskiego narodu. Postanowił obudzić swych towarzyszy z apatii, pokazać im drogę, jaką mają podążać, wyzwolić w nich ducha patriotyzmu i poczucie polskiej godności obywatelskiej³⁶. Zadanie, jakie sobie wyznaczył, realizował praktycznie przez cały czas swej jenieckiej epopei, prowadząc szeroką akcję odczytową. Tylko wówczas, jak sam stwierdził, czuł powiew niepodległości, jaki przyniosła Polsce I wojna światowa³⁷.

Jak widział patriotyzm w tamtej chwili dziejowej, jak go rozumiał, jakie wyzwania stawiał jeńcom? Odpowiedzi na te pytania znaleźć można na kartach rękopisów jedenastu zachowanych wykładów, które wygłosił w latach 1918–1921 w Chabarowsku nad Amurem, Nowo-Nikołajewsku i Krasnojarsku.

³² *Ibidem*, s. 147; zob. D. Bienias, *Życie codzienne...*, s. 5.

³³ R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji...*, s. 150.

³⁴ *Ibidem*, s. 145–150; zob. D. Bienias, *Życie codzienne...*, s. 9.

³⁵ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Traugutt*, Chabarowsk nad Amurem, 25 I 1919, s. 1.

³⁶ R. Dyboski, *Siedem lat w Rosji...*, s. 146.

³⁷ *Ibidem*, s. 72–73.

Według Dyboskiego podstawowym fundamentem patriotyzmu jest poczucie więzi z własnym narodem. W braku zespolenia społeczeństwa w jednolity naród upatrywał jedno z kluczowych zagrożeń dla odrodzonej Polski. Utwierdzały go w tym doświadczenia z frontu I wojny, gdzie najbardziej odczuł tragizm narodowy Polaków walczących przeciw sobie po dwóch stronach barykady, a także obserwacje, jakie poczynił na zesłaniu³⁸. W samej 5. Dywizji Dyboski widział Polaków utożsamiających się z rozmaitymi opcjami narodowymi i ideologicznymi. Oto jak to zjawisko opisał: „Dobrze charakteryzuje różnice między oddziałami w tym względzie często powtarzane w dywizji żartobliwe określenie jej czterech pułków piechoty: pierwszy – to 1. Pułk strzelców polskich imienia Tadeusza Kościuszki, drugi – to 2-tes »polnisches Schitzenregiment«, trzeci to »tretij sibirskij strielkowyj pułk«, a czwarty (...) – to »czetwiortyj sowietskij piechotnyj pułk«”³⁹. Dyboski w odczycie „Dwie rocznice. Kościuszko i ks. Józef”, przytaczając jedno z haseł testamentu Tadeusza Kościuszki, podkreślił, że spoiwem dla świadomości zbiorowej mogą stać się przede wszystkim wspólne dzieje⁴⁰. Dlatego też wielokrotnie starał się przypomnieć rodakom historyczne fundamenty polskiej narodowej tożsamości. Poprzez opowieści m.in. o chlubnych czasach doby Jagiellonów, zwycięstwach wielkich hetmanów Stanisława Żółkiewskiego czy Karola Chodkiewicza, sławie Fryderyka Chopina, Dyboski chciał wzbudzić w jeńcach poczucie dumy, uświadomić im, że są częścią wielkiego, żywotnego narodu, spadkobiercami wspaniałych osiągnięć cywilizacyjnych swych przodków⁴¹. Doświadczenia dziejowe Polaków stały się dla niego niezwykle wartościową, którą należało pielęgnować i nieustannie przypominać. W ten sposób Dyboski wpisał się w nurt idei głoszonych przez głównych twórców narodowej demokracji, takich jak Jan Ludwik Popławski, który podkreślał, że tradycja, wspomnienia dziejowe i kultura to wartości świadczące o odrębności polskiego narodu, których nikt nie jest w stanie Polakom odebrać⁴², czy Roman Dmowski, któ-

³⁸ *Ibidem*, s. 39–40.

³⁹ *Ibidem*, s. 147; zob. J. Neja, *Charakterystyka...*, s. 279–280.

⁴⁰ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Dwie rocznice (Kościuszko i ks. Józef)*, Nowo-Nikołajewsk, 19 X 1919, wstęp.

⁴¹ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Fryderyk Chopin (odczyt w 70. rocznicę śmierci)*, Nowo-Nikołajewsk, 15 X 1919, s. 1.

⁴² Jan Ludwik Popławski, *Co to jest naród?* [w:] *Naród idee polskie. Antologia*, red. Jacek Kłoczkowski, Kraków 2011, s. 170.

ry w *Myślach nowoczesnego Polaka* pisał: „patriotyzm (...) w swej formie nowoczesnej coraz bardziej staje się wyłącznie przywiązaniem do swego społeczeństwa, do jego kultury, do jego ducha, do jego tradycji, zespoleniem się z jego interesami”⁴³.

Odwołując się do dokonań poprzednich pokoleń, kreśląc sylwetki polskich bohaterów, takich jak Tadeusz Kościuszko, ks. Józef Poniatowski, Romuald Traugutt i wybitnych myślicieli, jak Piotr Skarga czy Stanisław Staszic, Dyboski zwracał jeńcom uwagę na kolejny wymiar postawy patriotycznej. Wskazywał towarzyszom niedoli, że patriotyzm to ogromna odpowiedzialność za dorobek poprzedników, chciał im uświadomić, że są spadkobiercami testamentu, jakim stała się wolna i niepodległa ojczyzna⁴⁴. W państwie, które po 123 latach podnosiło się z gruzów niewoli, dostrzegał zniszczenie się marzeń milionów polskich dusz, które oddały życie za ojczyznę, marzeń, których nie wolno było zmarnować. Dobitnie podkreślał to w jednym z odczytów: „niech zginie raczej całe nasze pokolenie w walce orężnej lub w ciężkiej walce o byt, niech raczej zmarnieje wśród biedy, ofiar, poświęceń i abnegacji, niż żeby na nas paść miała klątwa potomnych stuleci, żeśmy na nowo pogrzebali zmartwychwstałą Ojczyznę”⁴⁵. W tym aspekcie również można doszukiwać się analogii z ideami głoszonymi przez R. Dmowskiego, który utożsamiał patriotyzm z obowiązkiem wobec Polaków dzisiejszych, pokoleń przeszłych i przyszłych⁴⁶. Według Dyboskiego, by swoje zobowiązanie wobec poprzednich i przyszłych pokoleń wypełnić, należało przede wszystkim poświęcić się pracy na rzecz odrodzonej Ojczyzny. W odczytach podkreślał, że w tamtym czasie Polska potrzebowała nade wszystko wiernych synów polskiej ziemi – żywych pracowników⁴⁷. W tym kontekście patriota doby niepodległej Rzeczypospolitej według Dyboskiego to świadomy swej tożsamości, odpowiedzialny za kraj, aktywny obywatel, który powinien być niezłomny i wytrwały w raz podjętej służbie dla dobra sprawy, nawet w najcięższych chwilach i warunkach⁴⁸. Mottem dla Dyboskiego stały

⁴³ Roman Dmowski, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Skultuna 2007, s. 125.

⁴⁴ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Literatura wiek XVII i XVIII*, Krasnaja Rieczka koło Chabarowska, 2 V 1921, s. 102–104.

⁴⁵ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Peroratio do Skargi*, Nowo-Nikołajewsk, w dzień św. Tadeusza 1919.

⁴⁶ R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego...*, s. 30.

⁴⁷ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Dwie rocznice...*, s. 90.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 46.

się słowa R. Traugutta: „Umieliście pracować w warunkach lepszych, przyzwyczajcie się do gorszych, uczcie się pracować i w najgorszych”⁴⁹. Uczony zdawał sobie sprawę, iż patriotyzm u progu wolności nie będzie łatwy. Miał obawy, czy naród polski po okresie niewoli będzie zdolny do czynu na rzecz nowo powstałego państwa⁵⁰. By zaktywizować współtowarzyszy, starał się przedstawić im wzorce do naśladowania, przypominając chociażby postać S. Staszica jako symbol niezachwianego poczucia obowiązku, karności społecznej, zmysłu dla służby obywatelskiej, jako istoty i treści życia jednostki⁵¹. Uczony wskazywał, że budowę nowej Polski każdy obywatel powinien zacząć od pracy nad własną osobą poprzez wypracowywanie w sobie ducha, woli i moralności. Według niego każdy Polak musi pielęgnować w sobie jak najlepsze cnoty, takie jak chociażby propagował Kościuszko: dobroć serca, skromność, rozwaga, prawość⁵². Dyboski podkreślał, że trzeba kultywować obowiązek bezinteresownego patriotyzmu wobec Ojczyzny-Matki⁵³. Być prawdziwym obywatelem to „wyzuć się, czyli oddać swoją wolę i swoją moc osobistą towarzystwu całemu”⁵⁴. Nie można dbać jedynie o własne interesy i gnuśnieć jak szlachta w czasach I Rzeczypospolitej⁵⁵. Należy troszczyć się o reformowanie kraju, kształtować w Polsce ustrój z silną władzą centralną, gdyż tylko wówczas Polska będzie państwem stabilnym⁵⁶. Natomiast oparcie owej silnej władzy centralnej na wolności obywatelskiej zapewni rozwój narodu we wszystkich dziedzinach życia społecznego i umysłowego⁵⁷. Tylko dzięki wyteżonej pracy wszystkich obywateli uda się stworzyć silną państwowość zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz⁵⁸. A więc podstaw bytu państwowego upatrywał w stworzeniu patriotycznego narodu obywatelskie-

⁴⁹ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Traugutt...*, s. 8–9.

⁵⁰ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Stanisław Staszic*, Nowo-Nikołajewsk, 7 X 1919, s. 4–5.

⁵¹ *Ibidem*, s. 104–105.

⁵² AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Dwie rocznice...*, s. 40–42a, 83.

⁵³ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Kazania Skargi i ich tło dziejowe*, Nowo-Nikołajewsk, w dzień św. Tadeusza 1919, s. 73–77.

⁵⁴ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Stanisław Staszic...*, s. 106–107.

⁵⁵ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Kazania Skargi...*, s. 29–32b.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 33–34.

⁵⁷ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Polska Jagiellońska*, Nowo-Nikołajewsk, 15 IX 1919, s. 35i.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 52–53.

go⁵⁹. Podkreślał, że, by wszyscy mogli włączyć się w kształtowanie Wielkiej Polski muszą zostać zlikwidowane wszelkie konflikty między inteligencją a chłopami⁶⁰. Pisał, że nie chodziło tylko o zgodę i zbratanie między inteligencją spadkobiercami szlachty a ludem wiejskim i robotniczym, lecz o zupełne zespolenie i zjednoczenie⁶¹. Dzieło społecznego scalenia narodu według Dyboskiego miało dokonać się poprzez szerzenie oświaty wśród chłopów⁶². Uczony w ten sposób ciężar owych przemian składał na barki inteligencji, wskazując, że ów proces może dojść do skutku tylko wówczas, gdy nastąpią stosowne zmiany w mentalności tej grupy społecznej. Odwoływał się do przykładu Anglii, którą nieco, podobnie jak przedstawiciele ruchu narodowego, idealizował⁶³: „powiedzmy sobie raz jasno, że tylko dobrowolne utożsamienie się inteligencji z ludem stworzy Polskę mocną i spokojną. Tak jak z ust Anglika nigdy nie słyszymy wyrazu »urząd«, »parlament«, »panujące stronnictwo«”, czy tam »nasze wojsko« lub »nasze przedstawicielstwo dyplomatyczne«, lecz zawsze tylko dumne i majestatyczne »My«, tak samo i na ustach naszych to słowo »My« zastąpić powinno powtarzane tylokrotnie w przeróżnych odcieniach słowo »Lud«”⁶⁴.

Uważał, że jedność całego narodu oparta na aktywnym, obywatelskim, podbudowanym moralną postawą patriotyzmie pozwoli odrodzonej Polsce jagiellońskiej – potężnemu państwu w Europie Środkowo-Wschodniej, uwarunkowanemu historycznie i geograficznie mocarstwu, spełnić ważne dziejowe zadanie⁶⁵. Dyboski podkreślał, że o ile I Rzeczpospolita była przedmurzem chrześcijaństwa chroniącym Europę przed zalewem muzułmańskim, o tyle nowa Wielka Polska stanie się „twierdzą prawdziwej rządnej demokracji w duchu zachodnim, przeciw anarchii i gwałtowi klasowemu, zarówno jak i przeciw bizantyńskiej reakcji i obskurantyzmowi czynownicemu”⁶⁶. Dzięki temu według Dyboskiego może spełnić się marzenie Mickiewicza, jakie wyraził w wykładach paryskich na katedrze litera-

⁵⁹ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Dwie rocznice...*, wstęp.

⁶⁰ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; Roman Dyboski, *Nieboska komedia a zagadnienia społeczne naszych dni*, Nowo-Nikołajewsk, 10 IX 1919, s. 30.

⁶¹ *Ibidem*, s. 35–35a.

⁶² AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Dwie rocznice...*, s. 31–32.

⁶³ Porównaj: R. Dmowski, *Myśli nowoczesnego...*, s. 125–126.

⁶⁴ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Nieboska komedia...*, s. 35a–36.

⁶⁵ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Polska Jagiellońska...*, s. 1c.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 38.

tur słowiańskich o hegemonii duchowej Polski wśród Słowiańszczyzny. Wspólny interes narodów żyjących w Europie Środkowo-Wschodniej, jakim jest obrona przed bolszewizmem i imperializmem rosyjskim miał być według Uczonego podstawą federacji, w której dominować będą Polacy jako naród cechujący się w tym regionie wyższością kulturową i cywilizacyjną. Federacja ta w związku z procesami narodotwórczymi, jakie miały miejsce w XIX w. musi jednak opierać się na poszanowaniu praw narodów ukraińskiego i litewskiego, musi być nacechowana swobodą na zasadzie „wolni z wolnymi, równi z równymi”⁶⁷. W tym kontekście podkreślał, że nie można zapominać o błędach przeszłości, gdyż stanowią one element polskiej narodowej psychiki i w obliczu odzyskania niepodległości należy je tępić i wykorzeniać poprzez wychowanie. Dyboski wskazywał: „wszystkie ujemne właściwości dawnego społecz[ęństwa] Pol[skiego] polegają na organicznych cechach naszej psychiki narodowej, że dziś nowe i niemniej świetne państwo polskie w charakterze swego narodu ma te same śmiertelne bakcyle, które znać, na które baczyć, i które przez zbiorowe i wzajemne wychowanie zawczasu i doszczętnie tępić należy”⁶⁸. Polacy będą mogli stać się przewodnikami narodów w Europie Środkowo-Wschodniej tylko wówczas, jeśli owe wady wytepią i sami uprzednio stworzą jednolity naród obywatelski. Tylko dzięki temu Rzeczpospolita będzie mogła stać się ogniskiem światła i ciepła, do którego garnąć się będą z braterskim zaufaniem sąsiednie narody⁶⁹. W tej przelomowej chwili dla polskiego narodu według Dyboskiego potrzebna była dobra wola do działań, potrzebny był prawdziwy oddany obywatel-patriota⁷⁰.

Czy młodemu badaczowi na dalekiej syberyjskiej ziemi udało się zaszczerpić ów patriotyczny optymizm i ducha narodowego w sercach towarzyszy? Jak sam stwierdził łączenie służby wojskowej w warunkach półwójennych czy jenieckich z regularną pracą oświatową było zadaniem bardzo trudnym⁷¹. Odczyty, jakie wygłaszał, choć gromadziły dość sporo młodych oficerów, nie cieszyły się dużą popularnością⁷². Wydaje się jednak, że jeśli chociaż w jednym młodym sercu tam daleko na syberyjskiej ziemi zaszczerpił

⁶⁷ *Ibidem*, s. 43–46a.

⁶⁸ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Kazania Skargi...*, wstęp.

⁶⁹ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Polska Jagiellońska...*, s. 54–56.

⁷⁰ AN PAN i PAU, sygn. K III-90; R. Dyboski, *Nieboska komedia...*, s. 41–42.

⁷¹ R. Dyboski, *Siedem lat...*, s. 149.

⁷² *Ibidem*, s. 149.

choć krztę ducha narodowego, to jego praca zakończyła się sukcesem. A że tak mogło być, świadczy przykład przytoczony przez samego Dyboskiego. Po odczycie, jaki wygłosił w hołdzie nauczycielstwu wygnańczemu w rocznicę śmierci Mickiewicza w 1921 r. w Delegacji Repatriacyjnej Polskiej w Moskwie, który zakończył określeniem owych nauczycieli podoficerami armii narodowej, podszedł do niego ze łzami w oczach jeden młody człowiek pracujący w Delegacji i powiedział, jak to jego, wychowywanego w dalekim Turkiestanie czysto po rosyjsku, zrobił Polakiem podczas wojny jeniec-nauczyciel ze Lwowa⁷³.

SUMMARY

Patriotism on the threshold of freedom in Roman Dyboski's Siberian lectures

This article concerns the issues connected with shaping patriotism among young Poles living in exile in Siberia while Poland was on the verge of regaining independence. The matter is analysed on the basis of eleven lectures given by Roman Dyboski, a specialist in English, which he delivered in the years 1918–1921 in Khabarovsk, Novonikolayevsk and Krasnoyarsk for Polish prisoners of war. These lectures are stored in his legacy in the Archives of PAN and PAU in Krakow.

According to Dyboski, the basic foundation of patriotism is the feeling of a bond with one's own nation. He saw the lack of a united nation in society as one of the key threats for a reborn Poland. Therefore, he also tried on many occasions to remind his countrymen about the historical foundations of the Polish national identity. Through the tales of, among others, the glorious times of the Jagiellonian dynasty, the victories of the great Hetmans Stanisław Żółkiewski and Karol Chodkiewicz, and the fame of Fryderyk Chopin, Dyboski wanted to arouse a feeling of pride in the prisoners, to make them aware that they are part of a great living nation, heirs of the wonderful achievements of their predecessors. He showed the companions of hardship that patriotism was a great responsibility for the achievements of their forefathers, he wanted to highlight that they inherited the testament of the war and an independent fatherland. A patriot in the times of an independent Republic according to Dyboski was aware of this identity, responsible for the country, an active citizen, who should be unswerving and steadfast during service for a good cause, even in the most difficult moments and conditions. He believed that the unity of the whole nation based on an active, civil, morally-based attitude of patriotism enabled the rebirth of Jagiellonian Poland – a powerful country in Central-Eastern Europe, with historical and geographical roots, a world power, to carry out important tasks.

SŁOWA KLUCZOWE: Dyboski, patriotyzm, Syberia, zesłanie, II Rzeczpospolita

KEY WORDS: Dyboski, patriotism, Siberia, exile, II Republic

⁷³ *Ibidem*, s. 80.